Ner 205. ROK 1841 CZWARTEK 9 WRZEŚNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztéry, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Gorgoniusza.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Czesmir.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
6	27" 4''' 589	+ 9° 2	4''' 26	WPn Wschodni słaby	Pochmurno	Deszcz
6 2	4, 376	+ 11, 3	4, 04	Połuocny słaby	,,	
10	4, 256	+ 10, 7	4, 50	,, ,,	,,	Deszcz

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 6 do dnia 7 Września.

Grodzicki ob., Barnicki Bogumił, Wosińska Józefa ob., Trzebiński Józef ob., Koszucki Hippolit, Cieszkowska Albina ob., Zawodniak Izabella ob., Brudziński Józef, Maciński Piotr, z Polski; — Achbaur Maurycy, Głogowska Konstancya, Godlewski Józef, Lancynger Jan, Rosnowska Antonina ob., Bogusz Nikodem ob., z Galicyi; — Wettenger Edward, Brukmann Ludwik, Oraczewski Alexander radzca, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Wysocki Stanisław, Walewski Antoni i Julia ob., Stummer Natalia, Wierzbicka Teressa ob., do Polski; — Jabłoński Stanisław ob., Morawski Hippolit, do Galicyi; — Skrzyński Ludwik, Fredro Seweryn hr., do Pruss.

Dotknięty nieszczęśliwym pożarem, dnia 2 sierpnia 1841 r. we wsi Karniowie wydarzonym, przez który znaczna część zabudowań dworskich i kilka włościańskich w zupełności zniszczonémi zostały, mam sobie za obowiązek wynurzyć najczulsze podziękowanie Szanownym sąsiednim Obywatelom, którzy z swemi gromadami do ratunku przybyli, a razem oddać sprawiedliwość bezstronnemu i prawemu postępowaniu Towarzystwa Ogniowego Wiedeńskiego, od którego przypadające wynagrodzenie za pośrednictwem Agenta tegoż towarzystwa W. Hölzla w zupełności odebrałem.

Ignacy Lipczyński,
Dziedzic Karniowa.

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż 21 Sierpnia.* —

Mesager donosi: »Niespokojności w Ceret zostały natychmiast przytłumione. Uwięziono kilka osób i spis rozpoczął się na nowo bez oporu. W Tuluzie spis także odbywa się ciągle, i we czwartek ukończono już przeszło 400 domów, pozostaje więc tylko 250 do spisania. Mimo usiłowania wichrzycieli nie przyszło do żadnych dalszych wzburzeń. — Onegdaj rozpoczęły się te operacye w Lille. Utworzyły się gromady ludu i rzucano kamienie na zbliżające się oddziały wojska. Spokojność jednakże w krótce została przywróconą. W Bordeaux i całym departamencie Gironde, panuje zupełna spokojność.

Journal des Débats zawiera dziś następujący artykuł w przedmiocie Hiszpanii: »Zdaje się iż nie wiedząc o tém, popełniliśmy wielki błąd nierozwagi. Mówiliśmy przychylnie o kroi

lowéj Krystynie, a mało okzaaliśmy przychylności dla Espartera. Charakter Maryi Krystyny, jéj położenie jako matki, którą od jéj dzieci odłączono, wspomnienie łagodnych i silnych rządów przez 8 lat rejencyi, to wszystko wzbudza w nas dla jéj osoby zajęcie i szacunek, których niemożemy udzielić jenerałowi Espartero. Bez wzniosłości charakteru, bez talentów, przez przewrotne intrygi, doszedłszy do władzy, nieprzychylny dla Francyi, zupełnie owładnięty wpływami wielce dla nas nieprzyjaznemi, nie możemy pojąć jakie ten człowiek może mieć prawo do naszego zajęcia. Zdaje się jednakże że nasza mowa w przedmiocie Hiszpanii, może pociągnąć za sobą ważne skutki, bo dzienniki stronnictwa radykalnego i lewej strony łączą się, aby wykazać niebezpieczeństwo naszego postępowania. Cchcą one mimo naszego formalnego zapewnienia upatrywać w słowach naszych jakiś znak nieprzyjaznej manifestacyi naszego rządu przeciw jenerałowi Espartero. Przekonani jesteśmy że rząd francuzki będzie tyle rozważnym iż w żadnym sposobie nie wmięsza się do spraw wewnętrznych Hiszpanii, a co się nas tycze, nie możemy nigdy dość stanowczo oświadczyć, jak nierozsądnym i niebezpiecznym wydaje nam się krok podobny. Mniemamy, że Francya nie może trzymać się żadnéj innéj polityki, jak tylko patrzeć na wewnętrzne wypadki w Hiszpanii. Nawet dla dyplomatycznego wpływu nie ma w tym kraju punktu podpory, skompromitowanoby się tylko bezpożytecznie, mieszając się w wzburzenie polityki bez zasady i bez nadziei trwałości. Prosiemy przeto dzienników opozycyjnych aby wierzyły iż nie jesteśmy organami żadnéj reakcyi ani żadnéj intrygi, i że w razie potrzeby z równą jak one stanowczością opieralibyśmy się tego rodzaju wmięszaniu się w sprawy naszych sąsiadów.

Gazette des Tribunaux zawiera list pana Felixa Clavet z Guadalaxara 17 lutego b. r. w którym tenże oświadcza że wszystkie fakta które jego dotyczą i któremi pani Laffarge usiłuje usprawiedliwić się w procesie o kradzież diamentów, są potwarzami. Tenże dziennik twierdzi, że pani Laffarge z powodu stanu zdrowia, niekorzystała z dozwolonego jéj terminu pięciu dni dla wznowienia naocznych rozpraw, ale ma nadzieję że sąd kassacyjny korzystniejszy dla niéj wyda wyrok. Pan Paillel upoważnił ją listownie do oświadczenia w dziennikach że fałszem jest jakoby on wyrzekł się jéj sprawy i zaniechał jéj bronić. Pamiętniki pani Laffarge ze względu na moralność i uszanowanie dla wyroków sądu, mają być zaraz po wyjściu zabrane przez policyą.

Liczba robotników użytych do murów ciągłych około Paryża wynosi tylko 4000, kiedy tymczasem przynajmniéj 10,000 ludzi pracuje około dziesięciu twierdz oddalonych które już rozpoczęto.

Wiadomo, że królowa Marya Krystyna utrzymuje bardzo żywą korespondencyą z stronnikami których jeszcze posiada w Madrycie. Przed dwoma dniami miała ona otrzymać wiadomość, że kilku jéj głównych ajentów aresztowano z rozkazu Espartera. Dodają, że jeden bogaty margrabia jedynie przez szybką ucieczkę zdołał ujść poszukiwaniu policyi rejenta.

Otrzymaliśmy tu z Tyflis wiadomość z dnia 1 lipca, iż miasto tureckie Bayazid, zostało pochłonięte przez trzęsienie ziemi. Wiadomość ta potrzebuje jeszcze potwierdzenia.

Giełda 21 Sierpnia. Renty francuzkie przy początku giełdy w Cafe de Paris bardzo były na przedaż wystawione, ponieważ rozchodziła się pogłoska, że nowa pożyczka niezawodnie w listopadzie będzie negocyowaną. Gdy jednak późniéj dobrze uwiadomione osoby zaprzeczyły tej pogłosce, renty podniosły się do wysokości wczorajszych kursów. (G. W.)

— *Londyn* 19 *Sierpnia.* —

Podczas gdy z naturalną niecierpliwością oczekujemy otwarcia rozpraw w parlamencie z zajęciem także zwracają się oczy na zgromadzenie duchownych w Manchester. To zgromadzenie chociaż nie może tak rozstrzygać jak parlament, zasługuje jednak na wielką uwagę, ponieważ uważać je należy jako reprezentanta licznéj klassy mieszkańców, któréj życzeń gabinet nie może pozostawić bez odpowiedzi. Miarkując po politycznym i ekonomicznym sposobie, w jaki oni dotychczas prowadzili swoje rozprawy, członkowie mogli być tak dobrze świeckiemi jak duchownemi. Już to samo że odbywali swoje posiedzenia w Manchester, w rezydencyi związku przeciw prawom zbożowym i że ten związek tak ich zupełnie wziął pod swoje skrzydła, nadaje im charakter polityczny. Do tego dodać jeszcze potrzeba, że pierwszą przemowę miał naczelnik związku przeciw prawu zbożowemu pan Cobden, a następnie przemawiał nawet hrabia Ducie, zagorzały wig. Jednakże większą jeszcze ważność nadaje temu stowarzyszeniu duchowny charakter jego członków i przez to kwestya względem prawa zbożowego, obudza zajęcie w tych nawet, którzy dawniéj

zamknięci w swoim religijnym zakresie mijali bez uwagi wypadki polityczne jako zbyt ziemskie. A co ten rodzaj ludzi portafi, kiedy raz postanowi urzeczywistnić pomysł który za godny siebie uzna, tego nas uczy historya zniesienia handlu niewolników i niewolnictwa w posiadłościach angielskich. Przesąd i interes samolubny walczyły z rozpaczającem męztwem przeciw tym ludzkim usiłowaniom i musiały uledz, chociaż ludzie myślący światowo biernie się tylko przytém zachowywali. Ileż prędszém musi być zwycieztwo, kiedy z widocznym zyskiem milionów ludzi i politycznem dążeniem potężnego stronnictwa połączy się jeszeze religijna idea.

Właściciele dziennika *Times* umiejący po kupiecku spekulować, rozważyli bezwątpienia tę okoliczność, kiedy wczoraj wystąpili z oświadczeniem że teraźoiejsze prawo zbożowe jest zgubne dla kraju i że w jego miejsce przyjąć koniecznie potrzeba zwolna zmniejszającą się ale na każdy przechodowy termin stałą opłatę. To już tedy jest na teraz niezmiennem zdaniem najznakomitszego z wszystkich dzienników, i musi ustalić się w przekonaniu wszystkich niezaślepionych czytelników. Bo dziennik ten z śmiałością oświadczył zarazem, że jakkolwiek ważną jest ta sprawa, ważniejszą jednak jeszcze jest potrzeba prawdziwie konserwacyjnego gabinetu i jeśli nowy zarząd potrafi mu się podobać, wtedy on wstrzyma się od użycia przeciw ministrom swojéj potęgi! Niektórzy wprawdzie mniemają, iż artykuł dziennika *Times* o którym mowa znaczy tylko: »Sir Robercie kup mię, albo na robię ci kłopotu,« Jakkolwiek bądź, to jest jasném, że nawet torysowskiemu gabinetowi, mimo znakomitéj większości jaką posiada w izbie niższéj, łatwo można wiele kłopotu sprawić przez kwestyę zbożową.

Morning Chronicle utrzymuje, że flota francuzka stojąca obecine w Tulonie ma się udać do Tunis aby przeszkodzić wylądowaniu przeznaczonych tam wojsk tureckich.

— *Konstantynopol 7 Sierpnia.* —

Zdrowie sułtana nie wzbudza obaw o jego życie. Jego Wysokość przed kilku dniami znajdował się na nabożeństwie w meczecie i pieszo przechadzał się w Pera z licznym orszakiem znakomitych dygnitarzy, między któremi szczególniéj uważano Reszida paszę. Plany tego ostatniego pomyślnie postępują, już udało mu się wzniecić niezgodę między teraźniejszemi ministrami, która prędko doprowadzić może do ważnéj modyfikacyi w składzie gabinetu. Sułtanka Valida potężnie popiera byłego ministra spraw zagranicznych, który jak się zdaje, skłonił się do niektórych ustąpień w swoich zdaniach, a mianowicie co się tycze Mehmeda, któremu dawniej był bardzo nieprzychylnym, teraz zaś aby nie obrazić swojéj znakomitéj protektorki, popiera jego sprawę. To postępowanie zbliżyło go znowu do pana Pontois, którego wpływ u porty z każdym dniem wzrasta i w téj chwili może już utrzymać równowagę przeciw wpływowi lorda Ponsonby.

Rozmaitości.

WYSPA KANDYA POD WŁADZĄ WENECYI.

(historyczne fragmenta.)

(Ciąg dalszy.)

Burzyciele przyjęli wprawdzie to poselstwo; zaprowadzono je do pałacu gdzie nowy rząd otoczony siłą zbrojną odbywał swoje posiedzenia, ale skoro posłowie oświadczyli cel swojego przybycia, odpowiedziano im, iż chwycono broń dla bronienia swobód wyspy i że powstańcy nie ścierpią aby senat cofał raz nadane przywileje.« Z tą odpowiedzią wrócili posłowie do Wenecyi, i senat zdecydował się na użycie broni.

Natychmiast rozesłano gońców do rozmaitych dworów z prośbą aby zakazały swoim poddanym wszelkich związków z mieszkańcami Kandyi, na co też przychylnie odpowiedziały.

Dowódzcą potężnéj siły zbrojnéj którą Wenecya przeznaczyła na poskromienie kandyotów, był Luchino dal Verme, dodano mu pięciu prevoditorów którzy mieli sądzić i wymierzać kary przeciw powstańcom. Otrzymali oni w tym celu nieograniczone pełnomocnictwo z jedyną instrukcyą żelaznéj surowości. Między innemi polecono im ukarać śmiercią dziesięciu naczelników. Prócz tego senat rozkazał aby pierwszy atak wymierzono na miasto Kandyi w przekonaniu iż po upadku stolicy nowego rządu; reszta wyspy bez wszelkiego oporu poddać się będzie musiała.

W 1364 roku na wiosnę wypłynęła flota wioząca siły zbrojne na podbicie Kandyi i w dniu pierwszym maja zarzuciła kotwicę w porcie Fraschia, o siedm tysięcy kroków na zachód Kandyi. Luchino wysadził zaraz wojsko swoje na ląd i natychmiast pomaszerował przeciw

Kandyi, podczas gdy dowódzca floty Dominico Michele miał uderzyć od strony morza. Burzyciele nierozsądnie wyruszyli przeciw Wenecyanom, mając znacznie słabsze siły. Pierwsze rozpaczne ataki powstańców były gwałtowne i zacięte, ale gęste massy wenecyan wytrzymały je odważnie i to naturalnie rozstrzygnęło zwycięztwo na stronę Luchina. Bo zaraz pierwszy atak który z swojéj strony uczynił, złamał zupełnie szyki powstańców i zmusił ich do najnieporządniejszéj ucieczki w góry Kandyi ogołoconéj z wojska; nie można było myśleć o oporze. Aby módz zjednać niejako łaskę zwycięzców, uwolniono jeszcze przed ich przybyciem xięcia Leonarda Dandolo i jego radzców z więzienia i otworzono bramy przez które, jak pisze kronika, Luchino i pięciu jego prevoditorów na czele licznego wojska wszedł pod zaszczytną chorągią świętego Marka. Ale ta wymuszona przychylność niezdołała rozbroić surowości okazanéj przez senat. W dniu 15 maja po krótkim procesie, na rozkaz prevoditorów spadła pod mieczem kata głowa xięcia powstańców Marco Gradonico. Obok niego ściętemi zostali dwaj główni przywódzcy buntu Marco Fradella i Gabriel del Abbado. Zwłoki ich miały spoczywać na rusztowaniu tak długo dopóki prevoditorowie uznają tego potrzebę, a każdemu ktoby śmiał otwarcie lub skrycie uprzątnąć je, zagrożono ucięciem ręki.

To był początek okropnego krwawego sądu, który następnie przez kilka miesięcy przebiega całą wyspę. Gdzie tylko ukazali się prevoditorowie, wszędzie pozostawiali za sobą ślady swego wyroku. Tito Veniero który jeszcze przed przybyciem wojska weneckiego udał się do Neapolu, aby ztamtąd przedstawić genueńczykom, katalończykom i innym narodom, propozycyę oddania im władzy na wyspie Kandyi byleby chcieli bronić powstańców przeciw wenecyanom; ale jego misya nie udała się zupełnie i gdy nic niesprawiwszy wracał do Kandyi, nie wiedząc co tam tymczasem zaszło, został jeszcze na morzu schwytany i ścięty. Tylko Tito Gradoniko uszedł z kilku swemi stronnikami do Rhodus. Wszelkie dobra i posiadłości powstańców przeszły na własność rzeczypospolitéj.

Upadek powstańców sprawił nieskończoną radość w Wenecyi. Swietne uczty dla ludu trwały przez trzy dni, a obecnemi przy nich byli Doża, cały senat, król Cypru i naisławniejszy owéj epoki poeta Francesko Petrarka. W Kandyi postanowiono corocznie na pamiątkę zwycięztwa woiska rzeczypospolitéj obchodzić dzień 19 maja nabożeństwami i uroczystościami publicznemi. Ale zaraz w pierwszym roku 1365 uroczystość zakłóconą była smutnemi wypadkami, Wenecyanie posłali zaraz wojsko na to miejsce które po długich i uporczywych walkach odniosło zwycięztwo. Kilkunastu naczelników powstania znalazło śmierć pod mieczem kata. *(Dalszy ciąg nastąpi.)*

Doniesienia Urzędowe.

Nro 5855.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na wypuszczenie w entrepryzę obmurowania cmentarza parafialnego w Zielonkach, obejmującego przestrzeni 32 sążni kwadratowych, odbywać się będzie w biórach Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi licytacya *in minus* od summy na pierwsze wywołanie kosztorysem w kwocie złp, 2015 gr. 14 ustanowionéj, z dodaniem pomocy ciągłéj dni 350 i pieszéj dni 1900. Mający chęć zalicytowania takowéj entrepryzy zgłosić się zechce do biór Wydziału d. 27 września r. b. w godzinach przedpołudniowych, gdzie o warunkach licytacyi wiadomość udzieloną będzie, *vadium* do téj licytacyi wynosi 1/10 część summy powyższéj to jest 200 złotpols.

Kraków dnia 31 sierpnia 1841 r.

Senator Prezydujący,
SZPOR.

(1r.) Referendarz *L. Wolff.*

Nro 5,819.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż pan Ignacy Ostaszewski Notaryusz Publiczny postanowieniem sądu swego pod d. 17 sierpnia r. b. ad Nrum 5819 wydaném, w urzędowaniu zawieszonym, i że w miejsce jego do sprawowania zastępnego obowiązków pan Franciszek Jakubowski Notaryusz wyznaczonym został.

Kraków dnia 2 września 1841 r.

Zast. Prezesa Sędzia App.
M. SOCZYŃSKI.
Z. Sekr. Tryb. *Brzeziński*